Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI

2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2562. Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2066.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 60·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 190. — Rok III. Kraków, środa 14 lipca 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

## Anglia żąda od bolszewików zawieszenia broni z Polską.

### W razie odmowy udzieli Polsce pomocy.

Paryż (PAT) Ag. Hav. **Z powodu sytuacyi na froncie polskim wysunęły się nagle sprawy polsko-rosyjskie na pierwszy plan obrad dyplomatów sprzymierzonych, zebranych w Spaa.**

**Lloyd George prowadzi w dalszym ciągu rokowania z Kras-nem, przyczem żąda zawieszenia broni z Polską, a w razie odmowy ze strony bolszewików, Anglia udzieli Polsce najwybitniejszej pomocy.**

**Lyon** (PAT) Francya nalega na Anglię, aby zerwała pertraktacye z bolszewikami, jeżeli nie zgodzą się na natychmiastowe zawieszenie broni z Polską.

### Rządy koalicyi przedstawią swym parlamentom sprawę pomocy dla Polski.

Paryż (PAT). Ag. Havasa. Korespondent „Petit Parisien" donosi ze Spaa, iż rządy francuski, angielski i włoski gotowe są przedłożyć w parlamentach sytuacyę, w jakiej znajduje się Polska, aby zażądać dla niej pomocy.

## Lloyd George postawił Polsce ciężkie warunki za interwencyę.

### Wilno ma być oddane Litwie. — Sprawa Galicyi wschodniej ma wrócić do stanu z przed lipca 1919. — Premier nasz przyjął warunki po dłuższym namyśle.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa**, 13 lipca.

„Gazeta Warszawska" otrzymała od swego **korespondenta** paryskiego p. Smogorzewskiego, **przebywającego** w Spaa, **następujące informacye:**

W sobotę 10 lipca udali się marszałek **Foch** i generał **Weygand** do hotelu Balmoral, gdzie **mieszka delegacya polska** i przez **trzy kwadranse konferowali z premieram Wł. Grabskim.** Popołudniu p. Grabski wziął udział w posiedzeniu Rady najwyższej, które trwało pół godziny. Obecni byli między innymi: Lloyd George, Curzon, Millerand. Po długiej dyskusyi oświadczył Lloyd George, że **gotów jest w Izbie gmin prosić o pomoc dla Polski i że jednym z warunków nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosyą będzie żądanie Anglii natychmiastowego przerwania operacyi wojennych, celem rozpoczęcia rokowań pokojowych**, przyczem **Lloyd George postawił Polsce bardzo ciężkie warunki.**

Grabski wrócił do hotelu, gdzie naradzał się z pp. Piltzem, Patkiem, Paderewskim, Wielowiejskim i innymi członkami delegacyi polskiej. Po godzinnych naradach Grabski **wrócił** na konferencyę Rady najwyższej i oświadczył, **że przyjmuje warunki Lloyd Georgea.**

W niedzielę p. **Grabski opuścił Spaa** i powierzył prowadzenie rokowań p. Paderewskiemu.

**Warszawa** (Telef.) Według informacyi, które nadeszły tutaj drogą prywatną, sądzićby należało, że **Francya zgodziła się bez wahania na poparcie Polski w walce z sowietami.** Zastrzeżenie dotyczy tylko momentów politycznych, w których Polska, zawierając układy z Ukrainą lub z Węgrami nie zawiadomiła o tem Francyi. Francya uważa Polskę ze względu na Niemcy za swego ważnego sojusznika i dlatego pragnie udzielić jej wydatnej pomocy. **Natomiast Anglia uczyniła swą pomoc zależną od oddania Litwie Wilna i pozostawienia sprawy Galicyi wsch. w tym stanie, w jakim znajdowała się przed lincem ubiegłego roku.** W tutejszych sferach wnioskują, że zarówno linia Dmowskiego, jak i idea niepodległej Ukrainy były dla koalicyi nie do przyjęcia.

## Marszałek Foch wyraża się optymistycznie o sytuacyi wojskowej Polski.

### Bolszewicy niezdolni do dłuższej akcyi.

Paryż (PAT) Ag. Hav. Korespondent „Matin" podaje ze Spaa, iż sprawy polskie były wczoraj wieczorem omawiane. Dziennik ten twierdzi, że marszałek Foch wyjedzie z Spaa do Paryża dla opracowania dyrektyw, które należy przedłożyć Polsce. **Marszałek Foch w wywiadzie z przedstawicielem „Matin" oświadczył, że jego zdaniem położenie armii polskiej nie jest tak bardzo poważnem oraz że bolszewicy nie są zdolni do dłuższej ofenzywy.**

## Wilno gotuje się do boju!

**Wilno** (PAT) Pod wpływem wiadomości z frontu, miasto Wilno ujawnia zdecydowaną wolę obrony przed nieprzyjacielem. Dowództwo wojskowe, rady miejskie i cały szereg organizacyi społecznych, wydały odezwę, nawołującą ludność pod broń. **Do biur werbunkowych napływa mnóstwo ochotników płci obojga.** Utworzoo oddziały ochotnicze oraz straż obywatelską, mającą trzymać porządek w mieście. Po krótkiem przygnębieniu panuje w mieście zupełny spokój.

### Odezwa rady miejskiej.

Wilno. (PAT) Rada miejska powzięła uchwałę następującą: W chwili, gdy cały naród chwycił za broń, ażeby odeprzeć barbarzyńską nawałę, godzącą w byt i wolność ojczyzny, wywalczonej bohaterską armią naszych żołnierzy, **rada miejska m. Wilna, jako jedynie powołane drogą powszechnych wyborów przedstawicielstwo ludności zgłasza się do władz wojskowych i cywilnych z żądaniem, by spełniając patryotyczną wolę ludności powołały niezwłocznie do wojska te roczniki, które w innych dzielnicach Rzeczypospolitej pełnią już tę szczytną służbę.** Rada miejska poleca magistratowi przesłanie powyższej uchwały radzie Obrony Państwa na ręce Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza wojsk polskich, naczelnemu dowództwu frontu północnego i komisarzowi generalnemu ziem wschodnich. — Rada miejska wobec powagi chwili, pomimo krytycznego stanu finansów miejskich, wyasygnowała z kasy miejskiej 100,000 mk. dla zaspokojenia chociażby części pierwszych potrzeb tworzącego się w Wilnie oddziału ochotniczego.

### Z Wilna nie ewakuowano urzędów państwowych

**Wilno.** (PAT) Wobec pojawienia się pogłoski o bliskiej ewakuacyi instytucyi państwowych Wilna, stwierdzić należy, iż o **ewakuacyi** urzędów zarządu cywilnego ziem wschodnich z Wilna dotąd niema mowy. **Zarządzono jedynie pewne ułatwienia przy wyjeździe rodzin urzędników. Również banki wileńskie i PKKP. pozostają we Wilnie i czynne są nieprzerwanie.**

## Lwów żąda powszechnego poboru

**Lwów.** (PAT) We Lwowie pod pomnikiem Mickiewicza odbyło się zebranie. Imieniem młodzieży przemawiał p. Mendycs. Wskazał na powagę chwili obecnej, na konieczność niesienia ojczyźnie pomocy, poczem przyjęto uchwałę: 1) ludność miasta Lwowa wzywa rząd, aby zamknięto wszystkie kina, teatry i inne miejsca rozrywek; 2) ludność wzywa rząd, aby zarządził powszechny pobór. Po kilku przemówieniach i odśpiewaniu hymnu narodowego, ruszono pod magistrat, gdzie przemawiał gorąco artysta Rydzewski, następnie udano się pod DOG., gdzie przemówił generał Lamezan, wzywając do czynu i do wytrwania.

### Włościanie lwowscy pójdą walczyć za ojczyznę.

**Lwów** (PAT) Wczoraj w sali Gwiazdy odbył się wiec włościan powiatu lwowskiego, zwołany przez zarząd Kół. Roln. Uchwalono rezolucyę, że włościanie polscy oświadczają gotowość bronienia ziemi ojczystej do ostatniej kropli krwi. Postanowiono spowodować, aby włościanie natychmiast się zgłaszali do armii, do małopolskich oddziałów armii ochotniczej i do Legii ochotniczej. W najbliższą niedzielę odbędą się 4 podobne wiece w obrębie całego powiatu lwowskiego.

### Patryotyczne stanowisko żydów lwowskich.

**Lwów** (PAT). Z inicyatywy żydowskiego klubu mieszczan odbyło się wczoraj we Lwowie licznie zebranie żydowskich kupców, przemysłowców i rękodzielników. Po przemówieniach wiceprezydenta miasta Lwowa p. Schleichera i innych przyjęto rezolucyę, w której wezwano współwyznawców do czynu. Młodzież musi za broń chwycić, starsi zaciągać się do szeregów pomocniczych i złożyć daninę pracy i mienia, — głosi rezolucya. W tej myśli zarządzono na miejscu zbiórkę na cele obrony państwa. Obecni złożyli natychmiast 300 tysięcy marek do dyspozycyi lwowskiego D. O. G.

Zarząd zboru izraelickiego prowadzi niezależnie od tego akcyę ze masową subskrypcyą pożyczki państwowej, oraz za popieraniem wszystkich akcyi, związanych z obecną chwilą.

### Wiec kupców chrześcijańskich.

**Lwów** (PAT) Kongregacya kupiecka zwołała wielki wiec kupców chrześcijańskich, na którym wezwano kupców i pomocników handlowych, by oddali się na usługi armii i opodatkowali się znacznemi kwotami na cele wojenne.

### O nawiązanie stosunków angielsko-rosyjskich.

**Wymiana not między Lloyd Georgem a Cziczerinem.**

**Paryż** (PAT). Ag. Havasa donosi ze Spaa: Odpowiedź na notę Cziczerina zawiera dwa warunki, postawione przez Anglię, od których przyjęcia zależne jest wznowienie stosunków z Rosyą. Warunki te są: uznanie długów rosyjskich i zrzeczenie się wszelkiej propagandy na ziemiach imperyum brytyjskiego.

**Paryż** (PAT). Ag. Havasa donosi: „Petit Parisien" dowiaduje się ze Spaa, że Lloyd George otrzymał odpowiedź Cziczerina w sprawie warunków, postawionych przez rząd angielski dla wznowienia stosunków handlowych z Rosyą. Rząd sowietów gotów jest uznać długi osób prywatnych, ale odmawia uznania długów państwa rosyjskiego. Godzi się też na powstrzymanie propagandy na wschodzie.

—o—

# Dalsze ciężkie zmagania na bolszewickim froncie.

**Warszawa.** (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 12 b. m.: Na **południe od Święcian ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie Mołodeczno wre zacięta walka. Oddziały nasze odstępują krok za krokiem w ciągłej walce z zajadle atakującemi dywizyami nieprzyjacielskiemi. Po ciężkiej nocnej walce nieprzyjaciel zajął Mińsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazem wycofały się na zachód od tego miasta. Na południe i wschód od Mińska grupy naszych wojsk pod dowództwem pułkownika Kaliszka w zaciętych walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika zadały mu ciężkie straty. 8-ma dywizya strzelców sowieckich została w tych walkach prawie zupełnie rozbita. 86-ty pułk z tej dywizyi, który przedarł się na tyły naszej grupy, został przez dwa nasze bataliony wraz z jednym szwadronem doszczętnie zniesiony. Na Polesiu oddziały 35-go pułku zdecydowanym kontratakiem rozbiły w rejonie stacyi Ptycz atakującą kolumnę bolszewicką, a następnie przy pomocy rezerw i pociągu pancernego zajęły budkę kolejową na wschód od Myszenki, zmuszając całą grupę bolszewicką do panicznej ucieczki. Ataki nieprzyjacielskie prowadzone przy pomocy statków pancernych wzdłuż Prypeci w rejonie Petrykowa i Goroddyszcz rozbiły się o opór naszych oddziałów. 25-ty pułk piechoty odbił zaciekłe ataki bolszewickie, prowadzone na miejscowość Mała Werbcza na zachód od Sarn. Pułk ten przeszedł następnie do kontrataku i znaczne wziął zdobycze wojenne, których jednak nie zdołał wywieść z powodu braku środków transportowych.** — W rejonie Równa **nieprzyjaciel po klęsce poniesionej w dniu 10 bm. zachowuje się biernie. Dalsze ataki nieprzyjacielskie na Dubno odparto. Na południu ożywiona działalność wywiadowcza.**

# Bolszewickie bandy zamordowały generalnego komisarza
## frontu podolskiego Minkiewicza.

**Lwów** (PAT). Dzienniki donoszą: Ubiegłej środy wyjechał z Płoskirowa pociąg ewakuacyjny, w którym znajdował się naczelny komisarz cywilny ziemi wołyńskiej i frontu podolskiego Minkiewicz, z grupą urzędników zarządu. W drodze pociąg został zatrzymany wskutek uszkodzenia toru. Na pociąg napadły bandy bolszewickie, wobec czego część urzędników z komisarzem Minkiewiczem poczęła uciekać w kierunku Czarnego Ostroga, a druga część w stronę Płoskirowa. Uciekający w stronę Płoskirowa dotarli na miejsce, natomiast ci, którzy dążyli na Czarny Ostrów, w znacznej części padli ofiarą bandy bolszewickiej. Minkiewicz osłabł w drodze i oświadczył iż dalej iść nie może. Uciekający pozostawili go, nie mogąc go unieść ze sobą. Gdy po oczyszczeniu okolicy przybyły na miejsce napadu oddziały polskie, znalazły 46 osób nagich i ograbionych w zupełności. Zwłoki, przysypane zaledwie cienką warstwą piasku, znajdowały się już pod wpływem wielkiego gorąca w stanie niesłychanego rozkładu. Między innemi znaleziono potwornie zmasakrowane zwłoki Tadeusza Grocholskiego, zastępcy pełnomocnika Czerwonego Krzyża, również potwornie zmasakrowane były zwłoki, co do których przypuszczano, iż są to zwłoki Bolesławskiego. Minkiewicza nie znaleziono, ani jego zwłok. Według dotychczasowych dochodzeń bolszewicy prowadzili 16 jeńców a przechwalali się, że prowadzą polskiego ministra. Jednego z tych jeńców, którego nie można było rozpoznać, bo był w bieliźnie, trzymali osobno w izbie, podczas gdy innych pozostawili na dworze. Istnieje więc przypuszczenie, że naczelny komisarz Minkiewicz pozostał przy życiu i był właśnie tym jeńcem uprowadzonym przez bolszewików.

# Sprawa Cieszyńska ugodowo załatwiona.
## Pomyślny przebieg rokowań między Grabskim a Beneszem.

**Warszawa.** (Tel.) Dr Benesz konferował dwukrotnie z prezesem Wł. Grabskim i p. Patkiem w sprawie śląska Cieszyńskiego. Jak donoszą pisma warszawskie, dr Benesz wyjechał ze Spaa do Pragi, aby zdać sprawę z tych rokowań. **Jak zapewniają przebieg tych rokowań był bardzo pomyślny, wskutek czego przyszłość Śląska Cieszyńskiego byłaby rozstrzygniętą przez Radę Najwyższą na podstawie tego porozumienia.**

# Niemcy terrorem i fałszem przeprowadzili plebiscyt na Mazurach
## i w Warmii.

**Kwidzyn.** (PAT) Według źródeł niemieckich o godz. 4 rano wiadomy był następujący wynik głosowania w Prusach zachodnich: Razem oddano 99.300 ważnych głosów. Z tego padło za Niemlami 91.624. Na Polskę 7.632. Na pojedyncze okręgi rozdziela się ten wynik jak następuje: Różomberg 23.681 głosów niemieckich i 1074 polskich, okręg malborski 17.437 niemieckich, 183 polskich, z dwóch małych powiatów wynik jeszcze nie wiadomy, okręg sztumski 18.289 głosów niemieckich, 4.929 polskich, wynik w 15 gminach nieznany dotąd, okręg kwidzyński 22.215 głosów niemieckich, 1056 polskich, wynik głosowania w miejscowościach dalszych jeszcze nieznany.

**Warszawa.** (PAT) Wydział prasowy ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje prowizoryczny wynik głosowania przeprowadzonego w dniu 11 b. m. na terenach plebiscytowych Warmii i Mazurach. Na Mazurach rezultaty znane są dotychczas w 1661 okręgach, z których 1602 opowiedziało się za Niemcami, 9 zaś za Polską (w tej liczbie 6 w powiecie ostruskim). Głosów oddano ogółem 361.063, z tego 353.655, t. j. 97 proc. za Niemcami 7.408, t. j. 2 pół proc. za Polską. W powiatach nadwiślańskich padło ogółem głosów 91.634 za Niemcami, t. j. 92 proc., zaś za Polską 7.682, czyli 8%. Wydział prasowy nie posiada jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych do głosowania, lecz już z powyższych cyfr wynika, że

**UDZIAŁ POLAKÓW W GŁOSOWANIU BYŁ WPROST MINIMALNY,**

śmiesznie niski odsetek głosów oddanych za Polską, nie odpowiadający nawet w przybliżeniu cyfrom stosunku obu narodów zamieszkałych w Warmii i na Mazurach, **jest tylko logicznem następstwem nieuwzględnienia słusznych żądań polskich dla odroczenia plebiscytu aż do czasu, gdy ludność wolna od wszelkiej presyi i terroru,** będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę w tak ważnej sprawie, **jak** przynależność krajów do jednego lub drugiego państwa. Tymczasem **plebiscyt przeprowadzono w warunkach, wykluczających swobodę głosowania,** gdyż cały teren jest w rękach władzy niemieckiej, która popiera wszelkiemi siłami agitacye niemiecką, uniemożliwiając rozwijanie się propagandy polskiej. Napływ ogromny osób, nadesłanych z Niemiec jako uprawnionych do głosowania z tego jedynie powodu, że się urodziły na tem terytoryum, oraz terror stosowany przez Niemców w sposób najbezwzględniejszy, musiały doprowadzić do absytnencyi Polaków od głosowaia. — Nadto zaś stwierdzono cały szereg faktów fałszowania wyników głosowania, co było Niemcom ułatwione wskutek nieobecności polskich członków komisyi gminnych, których do lokalów wyborczych nie dopuszczono. Rząd polski jeszcze przed terminem plebiscytowym oświadczył uroczyście wobec alianckiej komisyi plebiscytowej i rady ambasadorów, że głosowanie odbyte w tych warunkach nie może być uważane za zgodne z istotną wolą ludności, a tem samem nie odpowiada intencyom traktatu wersalskiego.

# Niesłychane fałszerstwa Niemców.

**Olsztyn.** (PAT) Głosowanie w Olsztynie odbyło się zupełnie spokojnie. Z polskiej strony jednakże zauważono, że **Niemcy przewozili głosujących po odbyciu głosowania z jednego powiatu do drugiego.** Za tem przemawiał bardzo ożywiony ruch automobilowy. Ze Szczytna donosi jeden z naocznych świadków, że na wczorajszem posiedzeniu przy progu sali głosowania, pewien niemiecki mąż zaufania pytał się każdego wchodzącego, czy ma kartkę, oraz kazał ją sobie pokazać. **Gdy natrafił na kartkę polską, odbierał ją, twierdząc, że jest nieważna i dawał kartkę z napisem „Ostpreussen".**

# Rząd polski nie uzna „plebiscytu".

**Warszawa.** (PAT) Komunikat urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych. Delegat rządu polskiego i konsul generalny w Olsztynie wręczył jak wiadomo prezydentowi tamtejszej komisyi międzysojuszniczej w dniu 3 b. m. notę, w której domaga się rewizyi wszystkich list, uprawnionych do głosowania w okręgu ożywiony ruch automobilowy. Ze Szczytna do ukończeniu tej rewizyi. Gdy odpowiedź na tą notę nie nadeszła, delegaci zwrócili się z polecenia rządu polskiego w dniu 10 b. m. do komisyi międzysojuszniczej, stwierdzając uroczyście, że plebiscytu odbytego w tych warunkach rząd polski nie może uznać za zgodny z rzeczywistą wolą ludności, a tem samem z duchem traktatu wersalskiego.

# OCHOTNICZCE.

Czy wiesz?
Biała dziewczyno...
Konwalio, lilio
Ty polna, leśna, ty wonna
Młodością nieobronna
Dziedzilio!...
. . . . . . . . . . .
...Byłaś jak zdrój
Nagle wezbranych, młodych sił
Czara pieniąca...
Gdy nad tryumfem przemocy
Z oczu twych trysła łza
Gorąca — —
...Byłaś jak kierz
Nagle rozkwitłych, dzikich róż
W oddechu burz...
Gdy w duszę padła skra:
Kto żyw:
„W bój!"...
. . . . . . . . . . .
Jak piór rycerskich wianie
Zachwyt oskrzydlił cię mężny
Wizya dzieweczki z Dom Remy!

Lecz kto przy łożu stanie
„Miłości twojej
Co powalona w niemocy?
Samarytanko...
Siostro-kochanko!
Rannego ty tęsknoto:
Łagodo — z twarzą złotą
Wschodząca o północy
Nad bólu kraje...
Drżąca...
. . . . . . . . . . .
Ufaj i wierz!
O! Miłująca...
Nie zginie!...
Tą pójdziesz czy tą drogą
Cheruby cię wspomogą —
Cudu godzina...
Twoja.
Łza — perlą się potoczy...
U zdroja
Spragniony będzie pił
Z żywota wody
Odrzuci rycerz ciężar zbrojej
Ranny zaczerpnie mocy
Ze złotych krwi.
Umarłych glorya owinie
I zapach róż
Żywi otworzą oczy —
Na one zamknione ogrody
Na odzyskane raje
Ojczyzny ninie...

Tak ci się stanie
wedle wiary twojej...

Rov.

# Gen. Wrangel i Rosya „krymska“.

## Siły gen. Wrangla rosną. — Komunikacya Krymu z zachodem Europy. — Stosunki gospodarcze na Krymie. — Szalona drożyzna. — Akcya gen. Wrangla ulgą w naszej sytuacyi wojskowej.

*(Od naszego korespondenta).*

**Mińsk**, w lipcu.

Ostatnie wypadki zwróciły znowu uwagę na armię gen. Wrangla, oraz zorganizowany pod jego auspicyami antybolszewicki rząd rosyjski, który obecnie jest jedynym zorganizowanym i działającym realnie rządem rosyjskim przeciwstawiającym się Rosyi sowieckiej. O tej „krymskiej“ Rosyi, dzięki nadeszłym tu gazetom rosyjskim, możemy Wam podać szereg nowych informacyj.

**Armia krymskiego rządu gen. Wrangla niewątpliwie rośnie.** Przed paru miesiącami liczyła ona 10 tysięcy ludzi, obecnie już siłę tej armii — posuwającej się na Jekaterynosław, jako najważniejsze centrum przemysłowe naddnieprzańskiej Ukrainy — **obliczają na 3 korpusy.** Wzmacniają ją ciągle napływający ochotnicy, przybywający drogą morską. Przybywają zarówno z Polski (jak wiadomo, niedawno część członków dawnej armii gen. Bredowa odesłano z obozu internowanych w Dąbiu, do gen. Wrangla, Red.) jak z państw słowiańsko bałkańskich (głównie z Belgradu) z Grecyi itd. przez Rumunię, jak wreszcie z innych, dalszych stron świata. Niedawno np. przywiózł z Sebastopola **włoski okręt większą liczbę Rosyan b. jeńców wojennych z armii gen. Samsonowa. Komunikacya Krymu ze wszystkiemi krajami koalicyi jest stale utrzymywana** drogą morską. Przyjeżdżają do Sebastopola zarówno okręty wojenne koalicyantów (np. przed kilku dniami przyjechał na koalicyjnym torpedowcu z Konstantynopola min. Kriwoszein) jak **okręty transportowe, przywożąc żywność i materyał wojenny, amunicyę. Są to przeważnie parowce angielskie** (z czego widać, że kokietowanie z Krasinem nie przeszkadza Anglikom wybitnie wspomagać wroga bolszewików Wrangla) ale przed kilku dniami przybył także **wielki japoński** parowiec „Waien-Maru“, na którym przybył wielki transport węgla, medykamentów oraz — oficyalny przedstawiciel rządu japońskiego przy gen. Wranglu, major Takasichi, porozumiewający się stale z rządem swoim w Tokio za pomocą radiostacyi w Konstantynopolu, dokąd często wyjeżdża.

Niedługo zresztą ta potrzeba wyjazdów jego i innych koalicyjnych dyplomatów ustanie. W Symferopolu bowiem pod kierownictwem angielskich techników, buduje się **stacya radiotelegraficzna** o takiej sile, że **będzie się mogła komunikować bezpośrednio ze stolicami Europy zachodniej.**

Położenie gospodarcze na Krymie ma nie być złe, specyalnie co się tyczy żywności. Mąki są zapasy dostateczne, tak że aż do nowych zbiorów wystarczy po **1 funcie dziennie** chleba na osobę. **Gen. Wilczewski** — sądząc z nazwiska, Polak — kierujący aprowizacyą państwa, zakazał zupełnie wywozu pszenicy i żyta z Krymu, zarówno lądem jak morzem. Natomiast posiada Krym obecnie olbrzymie zapasy **jęczmienia**, którego nadmiar w ilości 7 milionów pudów (przeszło 100 milionów kilo) przeznaczone jest na wywóz, jako środek wymienny. Dla zaoszczędzenia bydła i owiec wprowadzoo 3 postne dni w tygodniu, tłuszczu brak, zaczęto go przywozić z Bułgaryi, cukru brak największy, przywieziono go niedawno pewną ilość wskutek czego cena cukru „spadła“ z 2 tysięcy na 1 tysiąc rubli za funt.

Wogóle, pomimo względnego uporządkowania stosunków gospodarczych, ceny w Rosyi „krymskiej“ są zupełnie takie same, jak w Rosyi bolszewickiej. Pojęcie o tem mogą dać płace rzemieślników i robotników: szewc-majster **16.000 rubli dziennie**, szewc-czeladnik **8000 rubli dziennie**, krawiec 5.000 rb. dziennie, praczka 2000 rb. dziennie i całe utrzymanie itd.

Akcya gen. Wrangla nie jest bez militarnego znaczenia. Armia jego wyszła już po za właściwy Krym tj. półwysep krymski i rozwija się na zadnieprzańskiej Ukrainie, posuwając się rozwiniętym frontem, sięgającym Dniepru lewem skrzydłem, od Czarnego morza ku północy. Gdy to piszę, walki toczyły się na linii Melitopol—Aleksandrowsk, armia Wrangla miała w nich powodzenie i bolszewicy musieli w sukurs sprowadzić swoją 15 dywizyę, którą wzięli z polskiego frontu. Dla nas więc jest to pewna ulga.

# Moskwa nawołuje do krucyaty przeciw Polsce.

## Potwarze o okrucieństwach armii polskiej. — „Lwów zajęty“. — „Za kilka dni padnie Warszawa“. — „Manifesty“ Trockiego.

*(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego“).*

**Ryga**, 12 lipca.

Oficerowie łotewscy, którzy wrócili z pertraktacyi z Moskwy, wskazują zgodnie na **rozpętanie się tam agitacyi przeciwpolskiej, nawołującej do skupienia wszystkich sił dla podjęcia krucyaty przeciw Polsce.** Wojowniczy pęd, skierowany przeciw Polsce, pobudza też Rosyę przeciw Łotwie. Wobec tego, że rozsiewane są wiadomości o wrogiem dla Polski stanowisku robotników angielskich, o rzekomem opuszczeniu Polski przez Amerykę, a nawet Francyę, wytwarza to w Łotwie mniemanie, iż Polska może być zupełnie pozbawiona wszelkiej pomocy i nie zdoła się oprzeć nawale bolszewickiej.

Agitator bolszewicki Czerepuk udał się **z Rygi** do Moskwy, by wyjednać tam fundusze na organizacyę powstania białoruskiego.

Iskrówki bolszewickie z ostatnich dni są przepełnione opisami okrucieństw, jakich rzekomo dopuszczają się wojska naszę nad nieprzyjacielem i bezbronną ludnością. Usłużna bolszewikom prasa w różnych krajach nie omieszkuje korzystać z kłamstw i oszczerstw, kierowanych przeciw Polsce. Pozatem iskrówki bolszewickie przepełnione są wiadomościami o wybuchach rewolucyi w Polsce, zwłaszcza w Warszawie, ciągłemi zapowiedziami, że już Lwów jest w rękach wojsk sowieckich, że sztandar czerwony sowiecki za dni kilka wionie na Zamku w Warszawie.

W jednym z ostatnich artykułów swoich Trocki płomiennie wzywa do walki na śmierć i życie z Polską, która stanęła na przeszkodzie do zawarcia pokoju i chce zniszczyć sowdepię. Polska wespół z kapitalistami Francyi, Anglii i Ameryki jest główną zaporą na drodze do urzeczywistnienia się jednego z najbliższych ideałów sowdepii: połączenia się z Niemcami. Wróg to zacięty — pisze Trocki — będzie z nim ciężko; jednak kończy artykuł okrzykiem: „**Dołoj panów, niech żyje Polska bolszewicka!**“

# „Ofenzywa armii polskiej na Kijów była koniecznością chwili“.

*Wywiad z szefem ukraińskiej misyi wojskowej gen. Zielińskiego.*

**Warszawa**, 12 lipca.

Jeden z dzienników warszawskich zwrócił się do szefa ukraińskiej misyi wojskowej przy rządzie Rzpltej polskiej, gen. Zielińskiego, z zapytaniem, jak pod kątem ukraińskiej polityki przedstawia się w chwili obecnej nasza sytuacya wojenna.

Gen. Zieliński zapatrujący się trzeźwo na nasze położenie strategiczne wyraził się następująco: Ze względów strategicznych marcowa nasza ofenzywa nie tylko była przedsięwzięciem szczęśliwem, lecz wprost koniecznem.

Gdyby armia polska nie rozpoczęła wiosennej ofenzywy, tak pomyślnie zakończonej zajęciem Kijowa i zabraniem milionowej zdobyczy, wówczas można być pewnym, że dziś armia polska zmagałaby się z przeważającą liczebnie armią bolszewicką nie nad Słuczą, Berezyną, Plissą i t. d., lecz na błoniach mazowieckich, tuż u bram stolicy.

Nasza ofenzywa wiosenna w każdym razie dała nam tę wyższość nad nieprzyjacielem, że do ostatniej chwili przed obecną ofenzywą bolszewicką inicyatywa wojenna była w naszych rękach, a i dziś nie została ona nam wydartą.

To były względy natury czysto strategicznej, które zmusiły naczelne dowództwo do rozpoczęcia ofenzywy marcowej, pozatem istniały również i inne względy, wpływające na rozpoczęcie tej ofenzywy, mianowicie względy ekonomiczne i gospodarcze, które nakazują o ile można prowadzić wojnę na terenie nieprzyjacielskim lub obcym.

Z tych wszystkich względów ofenzywa armii polskiej, zakończona tak świetnym czynem, jak zajęcie Kijowa oraz odparciem wroga za Dniepr, **bez zaprzeczenia była koniecznością chwili i wszelka w tym względzie krytyka co do potrzeby lub szkodliwości tej ofenzywy jest wprost nielogiczną, lub też opartą na złej woli.**

Należy pamiętać bowiem o aforyzmie wojennym, który brzmi: podczas wojny strategia kieruje polityką, a nie odwrotnie. O tem niestety niektórzy zapominają.

Na dalsze zapytania, jaki wytworzył się stosunek pomiędzy obu armiami wspólnie zwalczającemi wroga, t. j. polską i ukraińską, gen. Zieliński odrzekł, że stosunek ten jest bardzo dobry, porozumienie jest zupełne a braterstwo broni i przelana wspólnie krew w walce ze wspólnym, odwiecznym wrogiem przyczyni się bezwątpienia do zbliżenia się obu bratnich narodów.

# Przemysłowcy i kupcy polscy zapewniają byt wszystkim swoim pracownikom wstępującym ochotniczo do armii.

## Zaopatrzenie rodzin robotników i urzędników idących na front.

**Warszawa**, 12 lipca.

Rada Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na odbytem w Warszawie posiedzeniu uchwaliła wydać do wszystkich przemysłowców i kupców w Polsce następującą odezwę:

Gdy cały naród zjednoczy się w obronie swego bytu, niema siły, która go zmódz może. **Niech więc w dniu dzisiejszym, w dniu wielkiej próby, nie zabraknie ani jednego przemysłowca, ani jednego kupca polskiego w szeregach prawych synów Ojczyzny, niech każdy z nas spełni swój obowiązek — młodsi na froncie, starsi — oddając się do dyspozycyi instytucyi wojskowych i w przemyśle wojennym.** Ci, którzy nie zostaną zużytkowani, muszą zdwoić wysiłki dla podtrzymania życia gospodarczego kraju.

**Należy także ułatwić spełnienie porywu patryotycznego, który ogarnął pracowników w przemyśle i handlu.** Niech każdy pracodawca przyjdzie z pomocą w wykonaniu obowiązku każdemu ochotnikowi, tak robotnikowi, jak i urzędnikowi, który zostanie przyjęty do służby frontowej. Pomoc ta wyrazić się winna przynajmniej:

a) **w jednorazowej wypłacie na ekwipunek trzechmiesięcznego całkowitego wynagrodzenia pieniężnego, według norm ostatniego miesiąca;**

b) **w wypłacie rodzinie ochotnika, utrzymywanej przez niego (żona, dzieci, rodzice) od chwili wstąpienia do wojska aż do końca wojny, lub też wcześniejszego wystąpienia z szeregów armii, połowy tego wynagrodzenia;**

c) **w zapewnieniu powrotu na stanowisko, które ochotnik opuścił;**

d) **w zapewnieniu rodzinie poległego ochotnika, która była na jego utrzymaniu (żonie, dzieciom, rodzicom) jednorocznego wynagrodzenia.**

**Należy dać dowód troski również i o żołnierzy, którzy walczą na froncie z poboru już dokonanego lub którzy zaciągnięci będą pod broń z poboru, mającego się dokonać. Niech każdy pracodawca zapewni i tym żołnierzom powrót na dawne stanowisko, oraz jednoroczne wynagrodzenie rodzinom poległych.**

Należy zrobić wszelki wysiłek dla powiększenia środków pieniężnych państwa. **Jeżeli na każdym z nas leżał obowiązek podpisywania pożyczki odrodzenia Polski — zwiększa się on wielokrotnie w momencie obrony Państwa przez cały naród.**

**Należy wytężyć wszystkie siły dla rozwinięcia przemysłu wojennego i wogóle pokrycia potrzeb armii.** W tym celu Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów wyłania specyalny Komitet pomocy społecznej, — który będzie organizował pracę w tym kierunku, oddając się do dyspozycyi ministerstwa spraw wojskowych.

Uchwały te zostały powzięte jednomyślnie, w obecności delegatów wszystkich polskich zrzeszeń zawodowych, **a wśród nich także reprezentantów krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**

**Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zwraca się do przemysłowców i kupców swego okręgu, ażeby w miarę możności zastosowali się do powziętych uchwał.**

Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wzywa jeszcze raz tych, którzy dotąd pożyczki odrodzenia nie subskrybowali, do natychmiastowego jej zakupna. Niech nadto młodzi z przemysłowców i kupców bezzwłocznie zgłaszają się do armii ochotniczej, **a starsi niechaj ze zdwojonym zapałem do pracy starają się tej ubytek sił fachowych wynagrodzić.**

Niechaj każdy, gdy Ojczyzna w potrzebie, spełni swój obowiązek!

# Wielkopolska tworzy spiesznie armię ochotniczą.

**Poznań**, 13 lipca.

Tworzenie armii ochotniczej w Wielkopolsce postępuje w szybkiem tempie. Ignacy Mielżyński formuje ochotniczy pułk jazdy wielkopolskiej. Wszystkie organizacye robotnicze z Centralnem Tow. gospodarczem i patronatem Kółek rolniczych na czele, wydały odezwę, wzywającą do szeregów wszystkich rolników od 17 do 42 lat mających, zaś szarże oficerskie do 50 lat. Wszyscy obowiązkowo zjawić się muszą do komisyi poborowych. Zwolnień w wyjątkowych wypadkach udzielać będzie ogólna komisya Towarzystw rolniczych.

## Wielkopolska zakupiła przeszło miliard pożyczki odrodzenia.

Organizacya propagandy pożyczki państwowej ogłasza, że Wielkopolska przekroczyła już 1 miliard zakupów pożyczki. O ile zapisy wyniosą jeszcze półtora miliarda, Wielkopolska zwolniona będzie od pożyczki przymusowej.

# Jeszcze jedno „fiasco" etatyzmu!

## Dlaczego mamy tytoń drogi i lichy?

**BRAK SIŁ URZĘDNICZYCH UNIEMOŻLIWIA MONOPOL. — DRAŻLIWA KWESTYA.. — SYSTEM UPAŃSTWOWIENIA ZABIJE PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, A NARAZI PAŃSTWO NA NIEPOTRZEBNE RYZYKO. — WOLNY HANDEL PRZY SYSTEMIE BANDEROLOWYM PODNIESIE DOCHODY PAŃSTWA, BĘDZIE KORZYSTNYM DLA NASZEJ WALUTY I WYJDZIE NA DOBRE ZDROWIU PUBLICZNEMU.**

**Kraków**, 1 lipca.

III.

### Względy administracyjne.

Należyta organizacya monopolu tytoniowego wymagałaby ogromnej ilości urzędników, wyszkolonych doskonale nietylko handlowo, lecz znających dobrze, że się tak wyrażę, interes tytoniowy. Takich urzędników my wogóle nie posiadamy. W całym obecnym zarządzie monopolowym możnaby ich policzyć na palcach jednej ręki. I niewiadomo też, czy użyć tych kilku fachowców w fabrykach, czy też w Generalnej Dyrekcyi. **Bez takich zaś sił ani myśleć nie można o wprowadzeniu monopolu.**

Państwo nasze jest jeszcze dzieckiem w powijakach, tworzy się mozolnie i wzmacnia powoli. Jedną z przyczyn tej powolności w rozwoju jest brak odpowiedniej administracyi. U-Urzędników Polaków mieliśmy bardzo mało, musimy dopiero wychować sobie dykasteryę urzędniczą. **Czyż w tych warunkach nie byłoby lekkomyślnością obarczać Państwo jeszcze przedsiębiorstwami monopolowemi i zwiększać w ten sposób zapotrzebowanie urzędników, którego nawet w kardynalnych gałęziach administracyi pokryć nie umiemy?** Dyletantyzm przy zielonym stoliku da się jeszcze naprawić, bo ulega krytyce i kontroli interesowanej strony. Dyletantyzm w przedsiębiorstwie przynosi nieobliczalne szkody materyalne, a gdy się je spostrzeże — jest już zawsze za późno. Stwórzmy zatem wpierw należytą administracyę państwową, ukrzepmy się na wewnątrz pod względem społecznym i finansowym, — a potem dopiero wolno nam będzie się zastanawiać nad upaństwowieniem przemysłu.

Nie mogę zupełnie pominąć przykrej kwestyi korupcyi, rozwielmożnionej skutkiem wojny do tego stopnia, iż przeciw niej Sejm nasz musiał w osobnej ustawie o łapownictwie wystąpić. Korupcya taka istniała — a może i nadal nie usunięto jej całkowicie — w administracyi państwowej. Niechajże Szanowny Czytelnik sobie wyobrazi, jak piękne pole dla niej stanowi przedsiębiorstwo państwowe, obracające rocznie miliardami.

Że nie są to czcze przypuszczenia, daje dowód właśnie monopol tytoniowy w dotychczasowych swych fazach rozwoju. Pisano o tem w gazetach, kołatano do wrót nawet ministerskich — bezskutecznie. Zwracano uwagę, że wszelkie dostawy winny odbywać się w drodze przetargu publicznego, a nie w drodze kontraktów, zawieranych poza tajemniczo zamkniętemi drzwiami, — były to jednak głosy wołających na puszczy. W rezultacie Państwo poniosło **miliardowe straty.** Zapytam, czy wolno nam stan taki przedłużać i robić dalsze kosztowne doświadczenia?

Uniknąć można tych niebezpieczeństw jedynie przez zupełne usunięcie monopolu, przez wolną fabrykacyę i wolny handel. Niechaj Państwo zastosuje system banderolowy, nie wymagający fachowców tytoniowych, nie dopuszczający żadnych nadużyć (bo niema ani zakupów, ani sprzedaży), a dający się wykonywać łatwo i przy szczupłej stosunkowo liczbie zwyczajnych urzędników podatkowych. Dochód dla Skarbu będzie znacznie większy i bez ryzyka, koszta administracyjne będą nieporównanie mniejsze, kontrola fiskalna łatwa, — a publiczność nie będzie opłacać nadużyć i niedołęstwa miliardowemi sumami, produkt będzie lepszy i tańszy.

* * *

Z powyższego przedstawienia wyciągam następujące wnioski:

a) system upaństwawiania — konieczny w nieobliczonych na zysk instytucyach użyteczności publicznej — nie jest wskazany tam, gdzie ma on stanowić tylko **formę**, t. j. sposób uzyskiwania dochodów fiskalnych;

b) system monopolowy zabija przedsiębiorczość, a dla Państwa stwarza niepotrzebne zgoła i wielkie ryzyko handlowe — zwłaszcza obecnie, gdy w handlu międzynarodowym wahania giełdowe odgrywają dominującą rolę.

c) w obecnych warunkach powojennych jest wogóle wprowadzenie monopolu tytoniowego błędne, ze względów na niemożność ujednostajnienia produkcyi;

d) Państwo polskie nie posiada ani potrzebnych kapitałów, ani też koniecznej, fachowej dykasteryi urzędniczej dla wprowadzenia monopolu tytoniowego w życie;

e) skarb Państwa łatwiej i pewniej zdobędzie dochód z konsumcyi tytoniowej przy systemie banderolowym, a nadto dochód ten będzie znacznie wyższy, aniżeli przy systemie monopolowym;

f) wolna konkurencya obniży ceny i da publiczności towar znacznie lepszy;

g) przy wolnej produkcyi i wolnym handlu, a równoczesnym zakazie wprowadzania gotowych fabrykatów, w krótkim czasie ustanie zupełnie ten dowóz, z korzyścią dla naszej waluty i dla zdrowia publiczności. Tych zalet po monopolu spodziewać się nie można przed upływem kilkudziesięciu lat;

h) ponieważ Państwo polskie nie jest obecnie w możności wprowadzenia monopolu tytoniowego, przeto nie wolno nam w bezkrytycznem naśladownictwie austryackich wzorów forsować systemu, który na razie tylko szkody przynieść może;

i) należy zaprowadzić system banderolowy — i jeżeli kiedyś mimo wszystko i tylko dla chimery zechcemy ustanowić system monopolowy, to możemy na ten eksperyment sobie wtedy pozwolić, gdy Państwo będzie dość zasobne i administracyjnie uregulowane. Zdanie niektórych laików, że wówczas trzeba będzie wykupić istniejące fabryki, nie wytrzymuje najłagodniejszej nawet krytyki. Albowiem można wykup zarządzić po cenie szacunkowej, a nawet ewentualna przepłacona kilkudziesięciu milionami ponad wartość nadwyżka nie stoi w żadnym stosunku do miliardowych strat efektywnych i walutowych, jakie do owej chwili Państwo polskie przy systemie monopolowym poniesćby musiało.

To, co dziś jako monopol istnieje i co się na najbliższą przyszłość zapowiada — jest co najwyżej jego tragikomiczną parodyą.

**Dr. Stanisław Gurzyński.**

# Prowizoryum gdańskie.

*(Od naszego korespondenta).*

**Gdańsk**, 12 lipca.

Jak wiadomo stosunek Gdańska do Polski i Niemiec, nieokreślony dokładnie traktatem wersalskim, napotyka w praktyce na liczne niedogodności, na czem najgorzej wychodzi samo wolne miasto, które żyć musi postanowieniami prowizorycznemi wśród nieustalonych jeszcze warunków bytu. W ostatnich czasach wydano trzy takie rozporządzenia prowizoryczne, dotyczące importu, eksportu i cła.

**Wywóz z Niemiec do Gdańska.** Komisarz Rzeszy dla przywozu i wywozu zezwolił na wywóz tych wszystkich towarów, leżących obecnie na składzie w Pile albo Lauenburgu bez pozwolenia na wywóz, które na listach przewozowych wykażą, że zostały nadane 1 marca, albo w terminie wcześniejszym. Związki i syndykaty przemysłowe mają dostarczać Gdańskowi towarów po cenach wewnętrznych niemieckich. W sporach rozstrzyga minister gospodarki krajowej na wniosek izby handlowej w Gdańsku. Dla uzyskania pozwolenia na wywóz potrzebne jest poświadczenie Izby handlowej w Gdańsku.

Podania na wywóz do Gdańska mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi podaniami.

**Import towarów z Gdańska do Rzeszy.** O ile przy przywozie towarów z Niemiec do Gdańska nie jest wymaganem pozwolenie na przywóz ze strony gdańskiej, tylko niemieckie pozwolenie wywozu, o tyle przy wywozie towaru z wolnego miasta potrzebne jest gdańskie pozwolenie na wywóz a oprócz tego pozwolenie na przywóz z Rzeszy. Dotychczas uzyskiwało się niemieckie pozwolenia przywozowe z kilkutygodniowymi zachodami w Berlinie albo Królewcu. Komisarz Rzeszy dla przywozu i wywozu zwolnił ostatnie od pozwoleń przywozowych towary pod pewnemi warunkami i dla pewnych stacyi przejściowych. Przesyłki, których pochodzenie jest poświadczone przez izbę handlową w Gdańsku, a mianowicie, że pochodzą one z Rzeszy albo są wyrobione z surowców, względnie półfabrykatów niemieckich przez przemysł albo rzemiosło gdańskie, wszystkie te przesyłki mają odtąd przechodzić przez stacye Lembork, Człuchowo, Flatowo, Bytowo, Elbląg, Malbork i porty Szczecin i Piława (Pillau). Poświadczenie pochodzenia służy za pozwolenie wywozu.

**Cło.** Podczas, gdy przy przywozie towaru z Niemiec i Polski w. m. Gdańsk nie pobiera cła stosownie do rozporządzenia komisarza Towera z dn. 11 marca, to według rozporządzenia Rzeszy wszystkie towary z Rzeszy będą clone, jednak na podstawie § 108 rozporządzenia celnego nie nakłada się w pewnych wypadkach cła. Niemiecki minister skarbu polecił nie pobierać opłat celnych od towarów, które według poświadczenia Izby handlowej w Gdańsku pochodzą z Niemiec albo zostały już oclone przed 10 stycznia 1920 roku.

Oznacza to znaczną ulgę dla Gdańska.

—o—

## Działalność wielkopolskiego urzędu osadniczego

**Poznań**, 12 lipca.

(c) Dawna komisya kolonizacyjna, obecny urząd osadniczy w ciągu jednego kwartału od 1 października do 31 grudnia 1919 r., sprzedał rolnikom z Małopolski i b. Kongresówki 109 osad, które były w dzierżawie niemieckich kolonistów. Sprzedano jeszcze sto takich osad, za które już wniesiono pieniądze, lecz których jeszcze nie otrzymali nowi osadnicy z powodu niezałatwienia pewnych formalności.

W r. b. utworzono w różych powiatach księstwa 106 nowych osad, których trzecia część została nabyta przez rolników z Małopolski i b. Kongresówki. Na Pomorzu urząd osadniczy rozparcelował 53 majątki z obszarem 45.000 mórg.

Z prawa pierwokupu skorzystał urząd osadniczy przy pięciu większych majątkach z obszarem 12 tysięcy mórg i przy kilku mniejszych gospodarstwach i osadach.

Urzad osadnczy utworzył dwanaście spółek dla robotników, którym spółka sprzedaje po 1—4 morgów ziemi.

*Z TEATRU BAGATELA.*

## „Oficer gwardyi".

***Komedya Fr. Molnara.***

Małżeństwo teatralne, małżeństwo niedobrane — dlaczego? To pozostaje tajemnicą autora, gdyż stadło to wedle wszelkich ludzkich rachub powinno być szczęśliwem. Oboje młodzi, piękni, oboje o artystycznych fantazyach i porywach... On ją kocha do absurdu, a ona czuje potrzebę nieprzepartą zdradzenia tego dobrego człowieka, idealnego męża-kochanka i znakomitego artystę. Co prawda miała jeszcze przed nim 9 kochanków, ale na dziesiątym na swym mężu nie chce zamknąć rejestru swych tryumfów, a raczej upadków. Ona chce eleganckiego oficera. Jej gust oburza oczywiście męża, ale chcąc wypróbować wierność żony sam przebiera się za wymarzonego jej kochanka i gra rolę uwodziciela, co dla niego, jako znakomitego aktora nie przychodzi z trudością. Trudniej jednak widzowi uwierzyć, że ona — również aktorka — nie poznała się na tak trywialnej i prymitywnej mistyfikacyi przypominającej stare wodewile, ale w życiu trudnej do pomyślenia. Wreszcie bomba (ej! prawdziwie teatralna „bomba"!) — pęka. Oficer-kochanek jest identyczny z mężem-aktorem, nad którym tryumfuje, gdyż lekkomyślna pani jest gotowa z miejsca złamać wiarę małżeńską. Ale spryt kobiecy i perfidya jeszcze lepszy tryumf odnoszą. Oświadcza ona z całym spokojem zbolałemu mężowi, że poznała się na jego żarcie, wiedziała odrazu kim jest i odegrała nie gorzej od niego komedyę uwodzenia...

Pani Solska jest zjawiskiem fenomenalnem polskiej sceny, a rozporządza tak bogatym arsenałem środków artystycznych, tak genialną intuicyą i zdolnością wcielania się w kreowaną przez się postać, że mało która z artystek światowych dorównać jej może. To też w roli kobiety dotkniętej fatalizmem zdradzania wykazała wszystkie te niepoślednie zalety, których suma stanowi o prawdziwym artyźmie w dziedzinie sztuki aktorskiej.

P. J. Leszczyński, godny partner p. Solskiej, zagrał nieprawdopodobną rolę męża z wielką prawdą i przejęciem, a p. Stanisławski był wybornym jowialnym z lekkim podkładem cynicznym — dziennikarzem. P. Słubicka niezrównana w komicznej roli „teatralnej mamy". Bardzo dobrze odegrał epizodyczną rólkę p. Posiadłowski. Gości warszawskich przyjmowała publiczność entuzyastycznie, darząc ich oklaskami i kwiatami.

**K. Kramłowski.**

# Chwila bieżąca.

**Kalendarzyk:**

Św. Małgorzaty p. m.

Wschód słońca: 3·41.

Zachód słońca: 7·31.

Długość dnia: 15·55.

Wtorek 13 Lipca

**TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO**

Wtorek: „Kwiat paproci".
Środa: „Księżniczka czardasza".

**TEATR „BAGATELA"**

Wtorek: „Oficer gwardyi".
Środa: „Oficer gwardyi".

**TEATR POWSZECHNY**

Wtorek: „Tajemniczy Dżems".
Środa: „Szalony pomysł".

**OPERETKA W NOWOŚCIACH**

Wtorek: „Słodka dziewczyna".
Środa: „Generał huzarów".

— o —

## Otrzeźwienie, ale tylko częściowe.

(m-m) Głosy odzywające się w części prasy wiedeńskiej zajmującej do niedawna jednolity front antypolski, z okazyi obecnych wypadków na froncie bolszewickim świadczą dowodnie, że opinia tamtejsza zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, czem jest Polska dla zachodniej Europy. W chwili gdy nawała bolszewicka zagraża granicom Polski — przychodzi moment uświadomienia, że ta Polska, której się tyle utrudnień w należytem wzmocnieniu militarnem czyniło, to istotne „przedmurze" spokoju europejskiego i cywilizacyi, powstrzymujące wściekłe ataki destrukcyjnej fali rosyjskiego komunizmu. Pokonanie Polski — równoznaczne byłoby z zalewem Europy przez bolszewizm. Charakterystycznym wielce pod tym względem jest artykuł „Neue Freie Presse", która jak wiemy nigdy się wielką życzliwością dla Polski nie odznaczała i która z pewnością teraz gdy woła: „musi być utrzymanem państwo, broniące nas przed niebezpieczeństwem rosyjskiem" nie sentymentem ale intresem politycznym się kieruje!

„Polska musi zachować swą siłę" — pisze „Neue Freie Presse" — aby dalej stać na straży u wrót zachodu: Istnienie Polski jest koniecznością, albowiem bez Polski bolszewizm czy caryzm stałby się bezpośrednim sąsiadem zachodniej Europy! „Neue Freie Presse" wie już zatem, że piersi Polski narodu polskiego, to mur zastawiający państwa europejskie przed barbarzyństwem rosyjskiem, przybranem w szaty bądź to carodzierżawne bądź też komunistyczne. O tyle więc już otrzeźwienie w prasie wiedeńskiej nastąpiło... Jeżeli jednak chodzi o zaradzenie złemu, o wzmocnienie tej „koniecznej" Polski, to zamroczenie szowinistyczne umysłów nie ustąpiło jeszcze miejsca jasnemu poglądowi a sprawy polityczne. Jedyny sposób ratowania Polski, to zdaniem „Neue Freie Presse" oddanie Niemcom Górnego Śląska, Gdańska, Prus Wschodnich i Zachodnich, utrzymani armii niemieckiej w dawnej sile!.. Ententa zabiera Niemcom resztę ich militarnych sił — woła wiedeński publicysta — i tem samem działa pośrednio na korzyść bolszewizmu! Wniosek to równie oryginalny i nielogiczny, jak w tym wypadku, zważywszy kto mówi i spodziewany. „Neue Freie Presse" trudno tak odrazu otrząsnąć się ze wszystkich swoich wskazań politycznych, dążących do osłabienia Polski. Ale fakty dziejowe mają swoją nieubłaganą logikę i niemieccy politycy, którzy już uczynili pierwszy krok w kierunku zrozumienia roli politycznej Polski, dojdą zapewne powoli i do tego przeświadczenia, że Polska nie tylko istnieć musi, ale musi być dostatecznie silną ekonomicznie i militarnie, aby swoje zadanie przedmurza Europy w dalszym ciągu wypełniać mogła.

## 2. godziny pracy darmo dla Ojczyzny.

Robotnicy cywilni warsztatów samochodowych Dowództwa wojsk samochodowych w Krakowie jedni z pierwszych w ubiegłym tygodniu zobowiązali się pracować bez ograniczenia (nawet nocą) ofiarując ze swej pracy jedną godzinę darmo, drugą na pożyczkę odrodzenia.

Stoimy wobec przecudnego faktu licytowania się w usługach dla Ojczyzny.

— o —

## Nasze władze na Podolu.

Od osób przybyłych z Kamieńca Podolskiego, dowiadujemy się że władze cywilne zarządziły ewakuacye rodzin urzedniczych. Częściowa ewakuacya również została przeprowadzona, tem niemniej województwo Podolskie w zmniejszonym składzie na czele z wojewodą B. Kraczkiewiczem pozostaje na miejscu.

Atаman Petlura ogłosił się Naczelnikiem Państwa Ukraińskiego, zaś Omeljanowicz-Pawlenko Naczelnym wodzem wszystkich wojsk ukraińskich. Wśród ukraińskiej ludności panuje nastrój podniosły: postanowiono bronić frontu Ukraińskiego do ostatniego żołnierza. Ludność wiejska jest w znacznej mierze po stronie wojsk Omeljanowicza-Pawlenki, wobec czego nie jest rzeczą wykluczoną akcya wsi ukraińskich w łączności z armią ukraińską przeciwko bolszewikom. Częściwa ewakuacye urzędów cywilnych przeprowadza zastępca wojewody podolskiego T. Krzyżanowski, który obecnie znajduje się w Stanisławowie.

## Czy możemy liczyć na konie z Niemiec?

(stm.) Ostatnie wypadki na froncie i związane z niemi zwiększone zapotrzebowanie koni dla armii, zwróciło uwagę na brak u nas w kraju dostatecznej ilości koni i na konieczność wyszukania źródeł zakupu koni zagranicą. Z niektórych miejsc wskazano na możliwość otrzymania potrzebnej liczby koni z Niemiec. Wobec tego należy przypomnieć, że szanse nasze pod tym względem nie mogą być wielkie.

Niemcy przedewszystkiem podług traktatu wersalskiego muszą wydać koalicyi wielką ilość koni, a nadto z powodu zaostrzenia się stosunków ekonomicznych i komunikacyjnych, Niemcy wogóle niczego do Polski nie wypuszczają, więc z tej strony ani nasze rolnictwo, ani armia nie może oczekiwać jakiejkolwiek pomocy.

W obecnych warunkach jedynem miejscem zakupu koni dla nas mogą być po staremu tylko Węgry. Trudności nastręczaje się przy sprowadzaniu, wobec faktu odcięcia nas od Węgier przez Czechów. Bodaj najwłaściwsza, aczkolwiek okólna, jest jeszcze droga przez Rumunię, skąd także możemy otrzymać pewną liczbę koni.

## Włochy zaprowadzają prawo rozwodu

(l.) Z Medyolanu donoszą: Włoski wydział izby postawił na ostatniem posiedzeniu wniosek o wprowadzenie rozwodów, które do tej pory były we Włoszech niedopuszczalne.

## Plenarne zebranie Ligi Narodów.

**Lyon**, (PAT). Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Wilson zwoła w krótkim czasie plenarne posiedzenie Ligi narodów.

## Grecy zajęli Brussę.

**Lyon**, (PAT). Radio. Prasa francuska donosi o zajęciu Brussy przez armię grecką.

# Dlaczego dotychczas Kraków nie otrzymał cukru

## Urzędnik minist. aprowizacyi zmienił dyspozycyę. — Zamiast 13 marek 80 fen. krakowianie mieliby płacić po 155 marek za kilo cukru! — Należy sprzedawać cukier po cenach pierwotnie naznaczonych.

(m-m) Kilkakrotnie nadesłał już magistrat m. Krakowa komunikaty do pism, w których donoszono o rozdawnictwie cukru białego, mającem w najbliższym czasie nastąpić. Pomimo tych zapowiedzi ludność cukru białego ani też wogóle żadnego cukru nie otrzymała. Inspektor aprowizacyjny m. Krakowa, p. Krupiński, udzielił na wczoraj odbytej konferencyi z przed stawicielami prasy następujących wyjaśnień w tej kwestyi:

Ludność Krakowa miała otrzymać cukier poznański w cenie 13 marek 50 fen. za kilo. Było to już rzeczą postanowioną i odnośna dyspozycya, opiewająca na „Związek cukrowników warszawskich", była już wydaną. Urzędnik inspektoratu krakowskiego udał się w celu definitywnego załatwienia tej sprawy do Warszawy, gdzie wszakże, ku wielkiemu zdumieniu swemu, dowiedział się, że **urzędnik ministeryum aprowizacyi, p. Holzman — bez porozumienia z inspektoratem zmienił dyspozycyę i ludność krakowska, zamiast taniego cukru poznańskiego, ma otrzymać przydział z zapasów, znajdujących się w magazynach „Puzappu", ponieważ zaś jest to cukier czeski, ze względów walutowych daleko droższy, więc Krakowianie mieli by płacić po 155 marek za kilo.** Różnica w cenie jest tak znaczną, krzywdą tak wyraźną, że chyba żadnych komentarzy nie potrzebuje. Ani inspektorat nie może dopuścić do tego, aby w Krakowie naznaczone na cukier ceny, dostępne tylko dla ludzi bogatych, ani też szerokie koła mieszkańców Krakowa nie mogą zgodzić się na tego rodzaju dziwne postępowanie ministeryalnych czynników. W magazynach „Puzappu" jest 21 wagonów białego cukru! **Należy co rychlej rozsprzedać ten cukier ludności, która jeszcze nie otrzymała swej racyi za czerwiec i za lipiec, ale po cenach takich, jak były pierwotnie postanowione, — 13 marek 80 fen. za kilo.** Rzeczą ministeryum jest skalkulować rzecz tak, aby przez późniejsze transporty taniego cukru krajowego pokryć różnicę i zaspokoić tych konsumentów, dla których ów drogi cukier zagraniczny był przeznaczony. Ludność robotnicza i inteligencya pracująca nie mogą płacić tak wygórowanych cen.

Wzywamy inspektorat aprowizacyjny o wdrożenie energicznych kroków w kierunku przydzielenia Krakowowi należnego mu cukru, który już i tak zbyt długo czeka!

# Komitet Obrony Państwa w Krakowie

Na zaproszenie D. O. G. odbyło się wczoraj o godzinie 7 wieczorem zebranie obywatelskie z udziałem reprezentantów stowarzyszeń politycznych i zawodowych instytucyi, prasy i t. d. W zebraniu wzięło udział prawie 300 osób; zebranie zagaił gen. Symon, przedstawiając w wymownych słowach obraz położenia oraz konieczność jak najszerszego udziału przedstawicieli społeczeństwa w akcyi, organizującej obronę państwa z wytężeniem wszystkich sił spo łecznych. Następnie oddał głos szefowi sztabu D. O. G., pułk. Iwanowskiemu, który przedstawił sprawę organizacyi armii ochotniczej, ochotniczych oddziałów obrony, oraz komitetu krakowskiego R. O. P.

Po referacie pułk. Iwanowskiego, gen. Symon zaprosił do prezydyum zebrania pp.: dra Dubieckiego, prez. Federowicza, ks. Korzonkiewicza, rektora Estreichera, marsz. Skrzyńskiego, posła Bobrowskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, dr. Rowińskiego, dr. Łąckiego, pastora Michejdę, p. Kallenbachową, dr. Rafała Landaua,

Po dyskusyi, podczas której delegaci poszczególnych organizacyj i ugrupowań społecznych i politycznych złożyli uroczyste deklaracye przystąpienia do komitetu, uchwalono następujące rezolucye:

I.

Zebrani w dniu 12 b. m. przedstawiciele wojska i wszystkich kół obywatelstwa m. Krakowa i ziemi krakowskiej, stając karnie na apel R. O. P., ogłoszony przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, przystępują do wspólnej pracy nad wytworzeniem jak najwydatniejszych sił bojowych narodu na obronę niepodległości przez:

1) organizowanie oddziałów armii ochotniczej z roczników od lat 16 do 42, zdolnych w jaknajszybszym czasie pospieszyć na front, względnie objąć służbę w baonach wartowniczych, czy też instytucyach wojskowych,

2) organizowanie miejscowych oddziałów obrony (straży bezpieczeństwa) z roczników starszych (powyżej lat 42, wzgl. 52), któreby wzmocniły siły oddziałów wartowniczych, względnie mogły je zluzować,

3) zorganizowanie akcyi pomocniczej wszystkich warstw społeczeństwa oraz pobudzenie do jak największej ofiarności na cele wojska,

4) uzgodnienie na rzecz powyższej akcyi wszystkich prac i wysiłków narodu na zasadzie bezwzględnego poddania się zarządzeniom władz wojskowych,

5) energiczne zwalczanie ducha niewiary i defetyzmu, oraz przez zwalczanie wszelkiej antypaństwowej akcyi wymierzonej przeciwko istocie naszej niepodległości. a prowadzonej przez wrogie żywioły.

W tym celu powołuje się do życia **Komitet Obrony Państwowej w Krakowie**, który ma dążyć do zjednoczenia wszystkich podobnych prac na całym terenie Małopolski zachodniej (D. O. Gen. Kraków) przez związanie się ze sobą istniejących już komitetów, jak w Tarnowie, Nowym Targu, względnie przez zorganizowanie w każdym środowisku komitetów lokalnych.

Na czele Komitetu staje dowódca okręgu gen. generał-por. Symon, do stałego prezydyum zaprasza dra M. Dubieckiego, Federowicza, ks. Korzonkiewicza, rektora Estreichera, marsz. Skrzyńskiego, posła Bobrowskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, dr Rowińskiego, dr Łąckiego, pastora Michejdę, p. Kallebachową, dr Rafała Landaua, prof. Jurę, inż. Adelmana i W. Cepucha.

Na sekretarzy powołał gen. Symon prof. Welnera i posła Wojciecha Cepucha.

**Komitet obszerniejszy** składa się z przedstawicieli po 1-ym wydelegowanych z ramienia władz rządowych, przedstawicielstw miejskich i ziemskich, instytucyi i stowarzyszeń społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, związków i organizacyi, prasy oraz poszczególnych organów wojskowych, którzy osobiście do prezydyum Komitetu zgłoszą swe przystąpienie oraz złożą deklaracyę oddania się do dyspozycyi władz wojskowych.

**Komitet wykonawczy** tworzy prezydyum, nadto szef sztabu D. O. G. gen. Jerfort, gen. Zapałowicz, gen. Stiller, pułk. Gargul, oraz kierownicy poszczególnych sekcyi i wydziałów.

Praca Komitetu odbywa się w następujących sekcyach:

**I. Sekcya organizacyjno zaciągowa:** 1) Wydział zaciągowy dla armii ochotniczej. 2) Wydział zaciągowy dla miejscowych oddziałów obrony. 3) Wydział ochotniczej służby młodzieży. 4) Wydział kwaterunku i wyżywienia.

**II. Sekcya propagandy:** 1) Wydział agitacyjny wsi i miasta. 2) Wydział prasowy. 3) Wydział artystyczny. 4) Wydział duszpasterski. 5) Wydział kobiet.

**III. Sekcya pomocy dla żołnierza:** 1) Wydział oświaty. 2) Wydział finansowy. 3) Wydział zaopatrzenia. 4) Wydział sanitarny.

Poszczególne sekcye utworzyły się przez powołanie na dzisiejszem zebraniu poszczególnych pracowników, którzy stanowią zawiązek danej sekcyi z prawem kooptacyi.

Komitet wykonawczy wraz z prezydyum odbywa posiedzenia raz w ciągu tygodnia, ma własną kancelaryę i prowadzi stałe kierownictwo całą pracą.

II.

1. Zgromadzeni dnia 12 lipca br. zeprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa krakowskiego, wyrażając zupełne zaufanie do Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza powolni wezwaniu R. O. P. postanawiają związać się w krak. Kom. Obr. Prop. i wdrożyć energiczną akcyę celem jednania ochotników do służby frontowej i etapowej i dostarczenia wszelkiej pomocy dla naszego bohaterskiego wojska na froncie.

II. Zebrani przyjmują prezydyum komitetu i podział na sekcye według propozycyi DOGen. krak. i proszą aby sekcye zostały bezzwłoki powoałne do pracy.

Po przyjęciu rezolucyi uchwalono utworzyć komitet wykonawczy oraz podzielić cały komitet na trzy sekcye: 1) organizacyjno-zaciągową; 2) propagandy oraz 3) pomocy dla żołnierza.

Poszczególne sekcye odbyły zaraz pierwsze posiedzenia — każda oddzielnie — które ukonstytuowały się w następujący sposób:

I. sekcya: Prez. dyr. Piątkiewicz, sekretarz Szeleźnik.

II. sekcya: Prez. Tetmajer, zastępcy: ks. Korzonkiewicz, prof. Kutrzeba, St. Jasiński, sekretarze: por. Pochmarski i p. Kulpa.

III. sekcya: Prez. Wodzinowski, kierownik wojskowy por. Teslar, wiceprez. rm. dr Schneider i prof. Kallenbachowa, sekretarze: Jordaensówna, prof. Mossoczy, Helena d'Abancourt, skarbnik r. Winkowski.

— o —

**Sekcya organizacyjno-zaciągowa** odbędzie posiedzenie dzisiaj o godz. 9 i pół rano w sali konferencyjnej magistratu; drugie posiedzenie o godz. 6 wieczorem.

**Sekcya propagandy** odbędzie posiedzenie dzisiaj o godz. 7 wieczorem w głównej sali Kasyna oficerskiego.

**Sekcya pomocy dla żołnierza** odbędzie posiedzenie o godz. 5 wieczorem w sali Kasyna oficerskiego.

— o —

Zarząd Rady sztuki ogłosił się jako oddział propagandy i zbiera się jutro o 7 wieczór.

---

Podczas dyskusyi na zgromadzeniu dyr. Paszkowski deklarował w imieniu krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń 1 milion marek na cele obrony państwa.

—o—

# Odezwa prezydyum m. Krakowa i stronnictw politycznych.

Obywatele m. Krakowa!

U progu ojczystej ziemi sroży się pożar nieszczęsnej wojny.

Bolszewicka ręka za wszelką cenę pragnie zburzyć podwaliny Polski, zaszczepić w nas jad nienawiści i zniszczyć to, cośmy w trudzie i znoju w ciągu dwu lat wolności zbudowali, by zakuć nas z powrotem w kajdany niewoli.

W tej chwili prowadzenia wojny obronnej, sejm ustawodawczy, przez wybraną ze swego łona radę obrony państwa i naczelny wódz armii polskiej gorącym apelem wzywają całą społeczność narodową do zgody i jedności, do zrozumienia powagi chwili i do pomocy tym, którzy z bronią w ręku stoją na straży całości ojcowizny.

Na ten wielki odzew naszych kierowników i wybrańców, z szerokich rzesz narodu, jak ziemia polska długa i szeroka, płyną zewsząd gorące zapewnienia pomocy i poddania się najwyższemu rozkazowi ojczyzny.

Po Warszawie i Lwowie kolej na Kraków.

Kraków — ta kolebka najpiękniejszych ideałów patryotzmu i zapału dla świętej sprawy, staje dziś w poważnem skupieniu swych sił z pod wszelkich zawodów, stronnictw i partyj, by złożyć należną daninę na ołtarzu narodowym.

Imieniem podpisanych stronnictw politycznych, oraz imieniem miasta, zwracamy się do Was obywatele i obywatelki, byście zapomnieli wzajemnych uraz i waśni wewnętrznych, byście z pominięciem różnic przekonań politycznych, a w zrozumieniu powagi chwili, jako dojrzali gospodarze własnego narodowego domostwa, stanęli w jego obronie.

Niechaj młodzież spieszy do szeregów, by złączyć się na polu bitwy ze swymi braćmi!

Niechaj starsi zastąpią młodszych w służbie wojskowej w kraju!

Niechaj każdy w miarę sił i możności służy Ojczyźnie i chętnie podda się pod rozkazy Naczelnika i Rady Obrony Państwa!

W Krakowie, 12 lipca 1920 r.

Prezydyum miasta: Jan Kanty Federowicz, dr Ernest Bandrowski, inż. Józef Sare, inż. Karol Rolle.

Imieniem stronnictw politycznych: Chrześciańskiej demokracyi: Karol Holeksa, ks. L. Kasprzyk, inż. Henryk Mianowski, Demokracyi polskiej: dr Roman Bogdani, dr Adolf Gross, Witold Ostrowski, Ludowców (lewicy): Franciszek Giza, Ludowców (Piastowców): dr Benedykt Łącki, Ludwik Rączkowski, Franciszek Zachara, Mieszczan: Tadeusz Epstein, Piotr Kosobucki, dr Ludwik Schneider, Narodowej demokracyi: dr Józef Krajewski, dr Stanisław

Rowiński, dr Maryan Starzewski, Niezawisłości narodowej: dr Wiktor Bogdani, dr Tadeusz Wałek, Narodowego Zjednoczenia: ks. dr J. Korzonkiewicz, dr Stefan Surzycki, dr Tomasz Janiszewski, Polskiej partyi socyalistycznej: dr Emil Bobrowski, Jan Jasiński, Prawicy narodowej: Zdzisław hr. Tarnowski, Rady wyznaniowej gminy izraelickiej: dr Rafał Landau.

---

## Odezwa do mieszczaństwa krakowskiego, kupców i cechów katolickich.

Nadeszła chwila dla Ojczyzny bardzo poważna i krytyczna, każdy prawy Polak, katolik [illegible] złożyć dowody swej wiary.

Zbyt są jaskrawe czyny bolszewickich nam wrogów — widzimy co bolszewizm zrobił z Rosyą — co było na Węgrzech — prócz tego wrogo usposobione Czechy i Niemcy dopuszczają się gwałtów na naszych braciach. Największym wrogiem jest niezgoda między nami — niechęć do pracy — strejki i paskarstwo.

Nie wystarcza brać udział ze sztandarmi cechów w procesyach i pochodach narodowych, nie wystarcza chlubić się Kilińskim, Głowackim i innymi synami Ojczyzny — ale dzisiejsza chwila wymaga od krakowskiego mieszczaństwa ofiar i czynu.

Krakowskie mieszczaństwo zapisane w dziejach historyi — umiało bronić baszt krakowskich, dzisiaj niech broni Ojczyzny, a temsamem grodu wawelskiego. Dorobiwszy się wielkich milionowych fortun podczas wojny, musi mieć ten święty obowiązek przyjścia z pomocą Ojczyźnie.

A więc do pracy — gromadźcie się pospiesznie w swoich stowarzyszeniach i uchwalcie:

Subskrypcyę pożyczki polskiej — złóżcie pieniądze na organizacyę straży obywatelskiej — a najważniejsze, zaprzestajcie strejków — podwyższania cen artykułów spożywczych, t. j. chleba, mięsa, wędlin, jarzyn, owoców i wogóle towarów.

Niech kupiectwo krakowskie ślubuje sobie przez pół roku pobierać jak najskromniejszy procent — niech kupiectwo krakowskie chrześciańskie da przykład całej Polsce, że hasłem od chwili dzisiejszej będzie: **precz z paskarstwem, z bolszewizmem, precz z lenistwem i strejkiem.**

Niech wszyscy dobrowolnie powiększą pracę swoją o dwie godziny dziennie — a będzie to przykładem dla innych. Nietylko bronią zwalcza się wroga!

Do uczciwej i pobożnej pracy wzywa Ojczyzna mieszczaństwo krakowskie. Siła musi być w nas samych — wiara silna, że niechcemy zginąć — musi być w sercach naszych!

Pokażmy wrogom naszym, że potrafimy działać solidarnie — a Bóg pobłogosławi nam i zwyciężymy.

Każdy dzień bezczynny — to kradzież narodowa — to kopanie własnego grobu!

---

## Do włościan polskich, członków kółek rolniczych!

Moskal grozi zniszczeniem Ojczyzny Waszym rodzinom, Waszym zagrodom.

Urodziliście się i wzrośli na tej ziemi, więc jak gospodarz broni swego domu przed rabusiem, stańcie murem na progu Ojczyzny, t. j. na jej granicy jako żołnierze.

Kto chce ocalić naszą młodą, tylu krwawemi ofiarami okupioną niepodległość, kto chce ocalić swą chatę, swój dobytek, ustrzedz żonę i córkę od hańby, zachować życie, niech zrozumie, że tylko natychmiastowym wysiłkiem całego narodu da się odeprzeć wroga.

Zaleje was bolszewicka fala, a doniszczy wojenna zawierucha, więc chwytajcie za broń i wstępujcie gromadnie do armii ochotniczej!

Za zarząd konstytucyjny Małopolskiego Tow. rolniczego: Albin Jura, wiceprezes.

—o—

## Polski Związek kolejowy zgłasza się do służby ochotniczej.

Dnia 10 lipca b. r. odbyło się zgromadzenie Koła krakowskiego polskiego związku kolejowców, które jednomyślnie uchwaliło zwrócić się do władzy przełożonej z oświadczeniem, że wszyscy członkowie Krakowskiego koła P. Z. K. zgłaszają się do służby wojskowej w szeregach ochotniczych i prosić swoją władzę, ażeby wszystkich zdolnych do broni bez uszczerbku służby kolejowej zwolniła i oddała do dyspozycyi władz wojskowych. Pozostali pracownicy kolejowi zobowiązują się ze zwiększoną pracą wypełnić braki, jakie pozostają na skutek zwolnienia ich kolegów. Nadto uchwalono wezwać tych członków, którzy pozostaną w służbie kolejowej, ażeby wolny czas od obowiązków zawodowych ofiarowali służbie bezpieczeństwa wewnątrz miasta i w tym celu zgłaszali się do organizacyi tworzonych przez Dowództwo okr. generalnego w Krakowie.

—o—

## Zgłoszenia żołnierzy i oficerów z 5-tej Dyw. Syberyjskiej.

Żołnierze i oficerowie z b. 5 dywizyi syberyjskiej zgłoszą się natychmiast celem ujęcia ewidencyi do oficerów ewidencyjnych powiatu swojego zamieszkania, względnie do przynależnych P. K. U. Również chorzy i inwalidzi mają się zgłosić celem udzielenia im natychmiastowej opieki, względnie odesłania ich do szpitala.

—o—

## Komitet uczniów

**Seminaryum naucz. męsk. prosi wszystkich uczniów na zebranie we środę t. j. 14 b. m. o godz. 6-tej wieczór w celu omówirnia akcesu wstąpienia do legii ochotniczej.**

— o —

**OCHOTNICZA SŁUŻBA LEKARZY.** Komisya dla ochotniczej służby lekarskiej przyjmuje zgłoszenia lekarzy do służby ochotniczej codziennie od godziny 12 do 1-szej w izbie lekarskiej (Radziwiłłowska 4). Pożądane jest złożenie na piśmie przez zgłaszających się następujących dat: rok urodzenia, data uzyskania dyplomu, liczba członków rodziny, czas i miejsce odbytej służby wojskowej, specyalność, zajmowane posady lub czynności urzędowe.

Absolwenci medycyny, oprócz służących w wojsku lub powołanych do świadczeń wojennych, mają się wszyscy zgłaszać w dziekanacie wydziału lekarskiego w godzinach (12—1) przedkładając na piśmie aalogiczne daty.

—o—

**Z POWODU ZUPEŁNEGO WYCZERPANIA NADKONTYNGENTOWEGO PRZYDZIAŁU MATERYAŁÓW TYT.** przez wydanie jednorazowych i stałych dodatkowych asygnat na pobór mat. tyt., wstrzymuje się aż do dalszego odwołania dalszy przydział mat. tyt. dla tych osób, które w celu uzyskania tego przydziału tytoniowego subskrybują Pożyczkę odrodzenia. Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z **dniem 12 bm.** Równocześnie przypomina się, że biuro trafikowe otwarte jest dla stron jedynie w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 i pół do godziny 1 i pół.

**WYDAWANIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH** za maj kończy się z dniem 16 lipca. Uprawnieni do poboru, którzy dotąd nie podjęli należnych im dodatkowych racyi żywności, winni do powyższego terminu zgłosić się po ich odbiór z należyci ostemplowanemi legitymacyami względnie asygnatami poboru w sklepie miejskim przy pl. Jabłonowskich, gdyż w przecwinym razie racye te im przepadną.

**Z MIEJ. TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsza polska operetka „Kwiat paproci“ Małinowskiego, która się spotkała z takim uznaniem w bieżącym sezonie z ostatnim przed urlopem występem p. Brzozowskiej oraz pp. Harasimowiczówną, Zimajer, Lelewiczem, Millerem, Minowiczem, Rewskim i in. i świetnymi tańcami pp. Koszutskich, Merlińskiej, szkoły baletowej p. Koszutskiego. — Jutro z powodu uroczystego święta sprzymierzonej Francyi nieśmiertelna „Halka“ Moniuszki, we czwartek zaś najulubieńsza z operetek współczesnych „Księżniczka czardasza“ z występem p. B. Folańskiego, art. teatru lwowskiego. Z powodu zaszłej zmiany repertuarowej bilety seldynowe, kupione na środę (Księżniczka czardasza), ważne są na tę samą sztukę, na czwartek, — na środowe zaś uroczyste przedstawienie „Halki“ obowiązywać będą bilety innego koloru po cenach operowych.

**Z TEATRU POWSZECHNEGO.** Dziś stałem powodzeniem cieszący się „Tajemniczy Dżems“, jutro wyborny, salwy śmiechu nieustannie budzący na widowni „Szalony pomysł“ w doskonałem wykonaniu naszego zespołu. Najbliższą nowościa tegoroczną będzi wytworna, przezabawna komedya Valabiegu'a pt. „Szczęście małżeńskie“.

**WYCIECZKA ŚLĄSKA ZE SKOCZOWA** bawiła w naszem mieście w zeszłym tygodniu oglądając zabytki i pamiątki Krakowa. Przybyło 140 dzieci szkolnych pod przew. kierownika p. Jana Żebro. Wycieczką zajmowało się krak. Koło Pań TSL., które podejmowało ją w piątek skromnem przyjęciem w bursie przy ul. Krupniczej, na którem szczególnie wzruszającym był spiew dziatwy śląskiej. Pozatem przemawiali p. prof Gątkiewicz, p. Surówka oraz p. Żebro. Jest to trzecia z rzędu wycieczka śląska, którą podejmuje Koło Pań TSL. walczące z brakiem środków na ten cel, pirwsza wycieczka była z Marhlowic, a druga z Cieszyna. Na przyszłość zapowiedziany jest jeszcze szereg innych.

**WIECZÓR GRUNWALDZKI U INWALIDÓW.** W zakładzie Inwalidów przy ul. Krupniczej odbył się 10 lipca uroczysty wieczór Grunwaldzki, urządzony staraniem VI. Koła TSL oraz Ks. kapel. W. Świerczka ref. ośw. Na program złożyły się: patryotyczne przemówienie prof. F. Gątkiewicza, który barwnie opisał bitwę Gruwaldzką nawiązując przemówienie do chwili dzisiejszej, następnie miły śpiew p. Kosickiej, artystyczna gra na skrzypcach p. L. Górki, występ młodocianego pianisty p. Bursy i deklamacya p. Tuchowskiej oraz serdeczne przemówienie ks. kapelana Świerczka. Uroczystość zakończyła się podwieczorkiem przyrządzonym z prowiantów ofiarowanych przez Stow. Białego Krzyża. Obchód pozostawił podniosłe i miłe wrażenie.

(z) **ZA AGITACYĘ ANTYPAŃSTWOWĄ.** Pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego w Krakowie czterech osobników.

(z) **KRADZIEŻ.** Wczoraj do mieszkania M. Brauera zamieszkałego przy ul. Rakowieckiej 6, włamali się jacyś nieznani sprawcy i skradli bieliznę oraz garderobę wartości około 200.000 Mk. Jako podejrzanego o współudział w kradzieży aresztowano W Kawalę służącą.

---

# Ruch giełdowy.

**Kraków,** 13 lipca.

(stm) Na wczorajszej giełdzie, przy niezbyt zresztą wielkim ruchu ogólnym, ceny wszystkich walut zagranicznych poszły znacznie w górę. Zyskały zwłaszcza marki niemieckie (kilkanaście punktów), dolary amerykańskie i przedewszystkiem ruble carskie, podług notowania warszawskiego, wobec których jednak nabywcy krakowscy okazali zupełną powściągliwość. Ruch papierami lokacyjnymi procentowymi słaby, przy ogólnej tendencyi zniżkowej.

**CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 12 LIPCA:**

**Waluty:** Marki niemieckie po 100 ofiar. 460, żąd. 480. Marki niemieckie po 1000 ofiar. 470, żąd. 500, transakc. 477—485. Ruble carskie po 500 rubli ofiar. 330, żąd. 360. ruble carskie po 100 ofiar. 320, żąd. 340. Ruble dumskie żąd. 70, poszuk. 80. Franki francuskie ofiar. 14, żąd. 15. Dolary po 100, 50, 20, 10) ofiar. 160, poszuk. 180, transakc. 172—171. dolary kanadyjskie ofiar. 140, żąd. 160. Lei rumuńskie ofiar. 450, żąd. 460, trasakc. 456. **Dewizy:** Nowy York —. Berlin transakc. 476—478. Wiedeń transakc. 106'50.

**Akcye bankowe:** Polski Bank przemysł. ofiar. 430, żąd. 470. Bank hipoteczny ofiar. 550, żąd. 580. Bank Małopolski ofiar. 550, żąd. 590. Ziemski Bank kredyt. ofiar. 380, żąd. 410. Powszechny Bank kredytowy S. A. ofiar. 200.

**Akcye Tow. handl. i przem.:** Polskie Tow. handl. ofiar. 350, żąd. 400, transakc. 375. Handl. Spółka akc. „Impex“ ofiar. 200, żąd. 250. Zieleniewski ofiar. 1400, żąd. 1500. „Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych ofiar. 1550, żąd. 1650. „Górka“ fabryka cementu ofiar. 1350, żąd. 1450. Galic. akc. Zakłady gornicz. Siersza ofiar. 1300, żąd. 1400. „Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 3100, żąd. 3300. Polska Nafta ofiar. 1000, żąd. 1200, transakc. 1200—1100.

**Lwów,** 12 lipca.

**Giełda:** Ruble carskie setki 300, 320; 5-setki 310, 330. Carskie drobne 210, 230, dumskie 1000, 60, 80, dumskie 250, 40, 50; karbowańce 1000—10, 16, grzywny 5-setki i wyżej 10, 16. Franki francuskie setki 1400, 1600. Franki szwajcarskie 3200, 3400, funty szterlingi 700, 740. Dolary amerykańskie 160, 180, kanadyjskie 130, 140, marki niemieckie 1000 — 470, 490, transakcye 485, setki 460, 480, lei 5-setki 440, 460, lei drobne 340, 360, liry 1000, 1200, czeskie korony 400, 420, korony austryackie stemplowane 100, 110. **Dewizy:** Londyn 650, 690, Paryż 1450, 1650, Zurych 3200, 3400, Praga 410, 430, Wiedeń 108, 115, Berlin 470, 500, Nowy Jork 150, 170, Medyolan 1000, 1200.

**Warszawa,** 12 lipca.

Giełda warszawska z dnia 12 b. m.: 6% oblig. miasta Warszawy z r. 1915/16 wartość kuponu 3.63,6, transakcye 207, żądano 210, poszukiwano 205. 6% oblig. m. Warszawy z r. 1917 po marek 100 wartość kuponu 0,18,3, transak. 100-100.25, żądano 101 i pół, poszuk. 99. 5% oblig. banku ziemskiego wartość kuponu 1,29,6 żąd. 103, poszuk. 99. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie, wartość kup. 0'50, transakcye 204, żąd. 205, poszuk. 202. 4% ziemskie 0,44,4, transakc. 203'50. 5% miasta Warszawy 2,80,2, żąd. 228, poszuk. 224 4 i pół proc. miasta Warszawy 2,52,3, transakc. 226, 209'50, żąd. 213, poszuk. 208. Bank kredyt. hip. wartość kuponu 0,16,9, żąd. 103, poszuk. 100.

**Waluty:** Ruble carskie duże 345, 360, 357, ruble dumskie duże 72 i pół, 81'25, 77. Franki francuskie 15'25, 15'30. Funty szterlingi 700, 695. Dolary Stanów Zjednocz. 169 $^{1}/_{2}$, 172, 171 i pół. Marki niemieckie duże482, 485, małe 475. Czeki na Paryż 14'65, 14'85, na Londyn 697, 695. Nowy York 165, 175, 167. Berlin 470, 466. Wiedeń 106, 107'50.

---

# Katastrofa pociągu pospiesznego
## Zakopane-Warszawa.

**Warszawa** (PAT) Dzisiaj o godz. 4 min. 35 rano między stacyami Płyćwą i Skierniewicami na nasypie w polu wykoleił się pociąg pospieszny Nr. 102, powracający z Zakopanego do Warszawy. Powodem katastrofy było pęknięcie szyny kolejowej, wskutek czego wykoleiły się trzy wagony, które zaryły się w nasypie i zabarykadowały komunikacyę na obu torach. Zabitych niema, ciężko ranny oficer, lżej rannionych kilka osób, maszyniści i konduktorzy. O godzinie 10 rano na miejsce wypadku wyjechała komisya techniczna z robotnikami i narzędziami.

**BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ"**

SPÓŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGAN. ROLN.

1286 Kraków, ul. Wiślna 8, I. p. Tel. 3588

wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

---

Saletrę prawdziwą, boraks, szczotki prawdz. ryżowe, sznurowadła niciane, farbkę do bielizny, mydło, „Perkun" do farbowania materyi, pokost prawdziwy. Szerlak prawdziwy „Orange", kalafonię, lakiery kolorowe poleca 1748

**T. Mężyk, pl. Szczepański 8.**

DOKUMENTA wojskowe na nazwisko Roth Dawid, Kraków, Paulińska 8 zgubiono. 1796

ZGUBIONĄ kartę zwolnienia na nazw. Antoni Bujak, Dunajewskiego 9, unieważniam.

**LEP** 1786

na muchy „Mort" w arkuszach po Mk. 1·50, przy odbiorze nad 100 sztuk udziela się 25% opustu.

L. Weindling, skład farb i perfumeryi Grodzka 26, tel. 1596.

**Obiady domowe** 1497

**z 3-ch dań 10 Mk.**

**Kraków, Gołębia 16 I. p.**

---

**Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!**

Już nadeszły: Świeży transport po cenach niskich.

Płócienka białe grube i cienkie — Płócienka kolorowe, Klejonka lniana — Zelgi Oxfordy, Druki, Materye na kostyumy — Chustki na głowę i do nosa — Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki — Nici, Przędza, Sznurowadła niciane — Wstążki jedwabne, Krawaty do wiąz. — **Kołnierze miękkie — Kapelusze** Plessa i Hückla.

**Przybory do szycia.**

**Mydła toaletowe „Tlen"**, farbka do bielizny **„Odo"**.

Szczotki i noże gospodarskie — **Bibułki do papierosów** — Pasty do obuwia i t. d. i t. d. 1771

**Sprzedaż tylko hurtowna.**

**DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS, Kraków, Łobzowska 12.**

---

**DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY**

**H. MIEROSZEWSKI**

SP. Z O. O.

KRAKÓW, FLORYAŃSKA 43. TELEFON 20-38.

**PRZYJMUJE SUBSKRYPCYE NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA.**

Załatwia wszelkie czynności bankowe, jak kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut oraz dewiz. 1737

Kantor wymiany. Rachunek bieżący na dogodnych warunkach.

---

**DOM HANDLOWO-KOMISOWY**

**HENRYK PAPERLE i ZYGMUNT RATZ**

w Krakowie, Rynek główny l. 11, II piętro

poleca tylko hurtownie po cenach przystępnych

**PAPIERY LISTOWE WSZELKIEGO RODZAJU, PRZYBORY PIŚMIENNE I SZKOLNE.** 1690

---

**Ślusarzy, tokarzy, stolarzy**

do masowej fabrykacyi maszyn rolniczych przyjmie natychmiast

**„OŚWIĘCIM"**

**Fabryka maszyn rolniczych.**

Aprowizacya zapewniona. 1724

---

**Parcelacye dóbr tabularnych** 1673

na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie do l. 7548 przeprowadza biuro parcelacyjne inżyniera Artura Bromowicza w Krakowie, Grodzka 26. Posiada kolonistów na wschód.

---

Przyjęci zostaną

**2 zdolni elektromonterzy**

doświadczeni w uzwajaniu motorów, w montażu przewodów dla prądu silnego i naprawianiu oraz montowaniu instalacyj o silnym prądzie wszelkich rodzajów.

**Oferty z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem żądanej płacy przesyłać należy do Zakładów Hutniczych w Trzebini, Małopolska.** 1798

**Okręgowa Komenda Policyi Państ. w Krakowie**

przyjmie

**2 uzdolnionych rusznikarzy i 2 stolarzy**

Płaca według umowy, zaprowiantowanie zapewnione. Reflektanci nieżonaci mają pierwszeństwo. 1793

Powyższa komenda zakupi również **szory używane** w dobrym stanie na jedną parę koni. Zgłoszenia w Wydziale gospodarczym powyższej Komendy w Krakowie przy ul. Siarowiślnej 13.

---

**Do natychmiastowej dostawy**

**z fabryk:**

**Maszyny parowe, kotły.**
**Motory benzynowe.**
**Kotły parowe.**
**Łamacze kamieni.**
**Walce drogowe.**

**BIURO INŻYNIERSKIE**

**ZJEDNOCZONYCH FABRYK MASZYN TOW. AKC.**

przedtem 1749

**Skoda, Ruston, Bromovsky i Ringhoffer**

Kraków, ul. Gertrudy L. 2.

---

**DRZEWO OPAŁOWE**

suche, twarde i miękkie rąbane z natychmiastową dostawą poleca po najtańszych cenach firma 1777

**Grabowski, ul. Starowiślna 63**

Filia oraz biuro zamawiań: Jagiellońska 11. Tel. nr. 10.

---

**HANDEL PRZYBORÓW SZEWSKICH I KRAWIECKICH**

**M. ABRAHAMER**

**Kraków-Podgórze, ul. Legionów (3-go maja) 3**

sprzedaje kołki i przędzę czarną szewską, kapsle i haki do bucików, politury do skór, wosk, maszynki do kapsli i haków oraz wszelkiego rodzaju nici do szycia maszynowego i ręcznego **po nader niskich cenach.** Sprzedaż hurtowna i częściowa. 1407

---

**Zamienię pomieszkanie** 1766

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni i olbrzymiej werandy w Żywcu w centrum miasta na pomieszkanie podobne w Krakowie. Chętnie dopłacę. Wiadomość pod „Port" do Biura reklamy „Prasa" w Krakowie, Karmelicka 16, tel. 20-86.

---

**HURTOWNY SKŁAD ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH**

**I. BIBERMAN**

Kraków, ul. Krakowska 6.

Telefon nr. 3231.

Nadszedł większy transport jak:

**sody bicarbonicum, kalafonii francuskiej, krochmalu, boraksu, siarki, saletry, antychloru, potażu, salmiaku oraz gumy arabskiej w kawałkach i kwasu winnego.** 1785

**Sprzedaję po cenach umiarkowanych.**

---

**Już nadeszły**

**słynne angielskie opony Burnetta, które sprzedajemy o 50% taniej niż inne firmy.**

**PONADTO POSIADAMY NA SKŁADZIE:**

**Cynę angielską**
**Kompozycye**
**Płyty asbestowe**
**Płyty gumowe**
**i t. d.**

**Przybory automobilowe**
**Lampy karbitowe**
**Palniki**
**Dźwignie**
**Pompy nożne itd.**

**SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA „ESHAPE"**

**KRAKÓW, UL. PIJARSKA L. 4, TELEFON NR. 3476.**

---

**OCHRONA UBEZPIECZONYCH**

**Kraków, Rynek główny 22, telef. nr. 22-46**

**przeprowadza przez miesiąc lipiec**

**bezpłatnie**

**przeniesienia do polskich Towarzystw**

**ułatwia zawarcie i podwyższenie ubezpieczeń od kradzieży i włamania.** Wszelkie informacye w sprawach ubezpieczenia ogniowego i transportowego. 1756

---

**P. T. Kupcom, Składnicom oraz Kółkom Rolniczym**

**Przybory wojskowe i towary galanteryjne**

**po najniższych cenach i w wielkim wyborze** poleca

Firma **Henryk Recht**

**Kraków, ulica Floryańska 2.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. 1783

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.